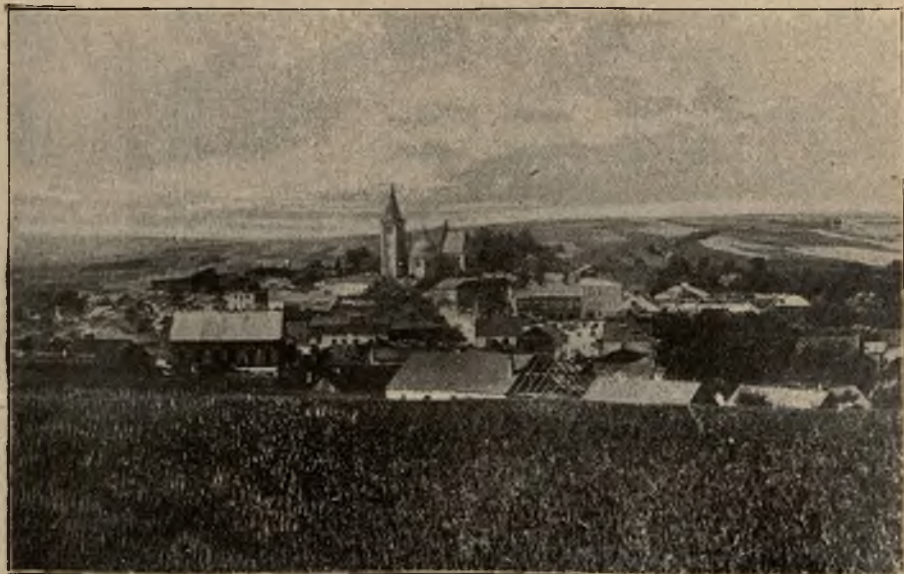


Z oswobodzonego kraju.

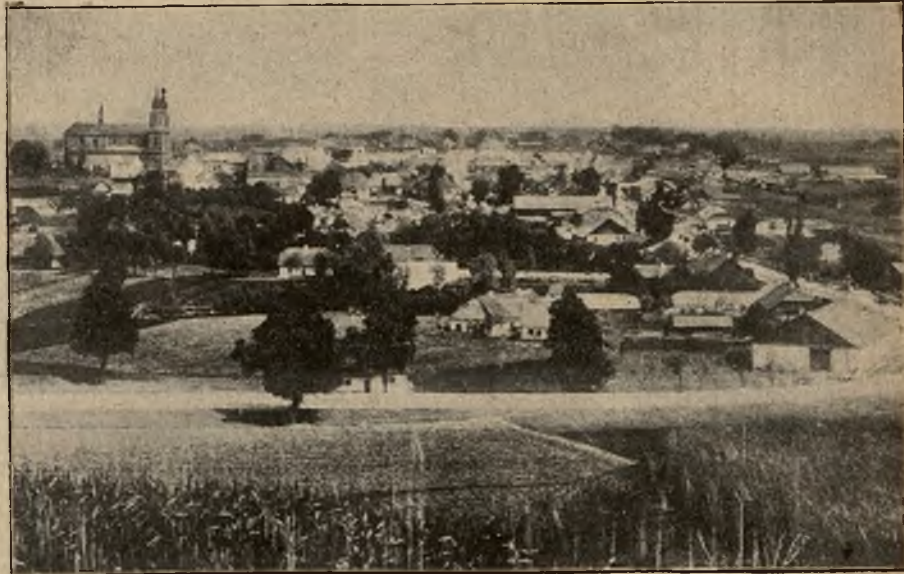
Dziwnym a szczęśliwym zbiegiem wypadków ziemię krakowską ominęła dotąd zawierucha wojenna, dotknąwszy ją tylko pośrednio. Droga nam

minając niektóre daty z ich historii. Wraz z okupacją tych ziem przez Austryę, po przerwaniu wszystkich linii kolejowych, odżyły podróże dawnymi traktami, „okazy” i wszelkie właściwości tej jazdy. Cały też ruch Krakowa z Kielcami kieruje się jedy-

o którym wspominają już kroniki z XII wieku, znane jest z siedziby zakonu Bożogrobców, zwanych później Miechowitami, a sprowadzonych z Jerozolimy przez ówczesnych dziedziców herbu Gryf. Wieś tą zamieszkiwał z końcem XIII wieku Przemysław II,



Działoszyce.



Ogólny widok Słomnik.

ziemia krakowska zażywa dotychczas błęgiego spokoju, a po zniesieniu „byłego” kordonu cała znalazła się w pomyślnych warunkach. Powróciły do nas ziemie: miechowskie, kieleckie, proszowskie oraz sandomierskie, oswobodzone z jarzma rosyjskiego, które wraz z uciekającymi Moskalami ustąpiło. Za dobry znak uważają, iż w pierwszych chwilach toczących się wypadków uwolniła się ziemia racławicka, zroszona krwią naszych bohaterów z roku 1794.

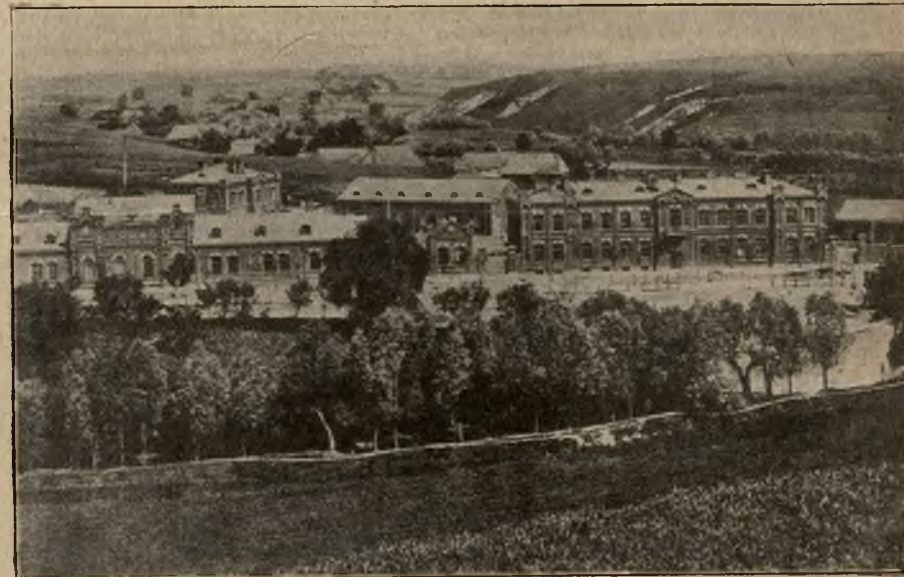
nym traktem, jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego, łączącym Kraków z Warszawą przez Miechów i Radom. Na tej drodze wkroczyły pierwsze wojska austriackie do Królestwa, a leżące przy niej miasta i osady nabrały znaczenia.

Zaczynając od Krakowa, wymienić należy najpierw Słomnik, obecnie pamiętne przez fakt, iż pojawienie się w nich awangardy austriackiej spowodowało ogólną ucieczkę władz i wojsk rosyjskich

książę wielkopolski, a pożary w latach 1344, 1379, 1506, 1595 i 1746 niszczyły ją ciągle. Z Miechowem łączy się smutne wspomnienie powstania 1863 i klęski wyprawy krakowskiej, przy której miasteczko całe spłonęło. Odbudowany po pożarze kościół po Bożogrobcach należy do najpiękniejszych zabytków architektury kraju. Obecnie w Miechowie rezydują władze polskie, a kwatera Legionu stała się ogniskiem ruchu patriotycznego. Dalszym nabyt-



Kościół w Miechowie.



Gmach monopolu wódczanego w Miechowie.

Żyzne te i piękne ziemie, zajęte przez wojska austriackie odzyskały wolność, podnosząc się obecnie i organizując pod hasłem naszych znaków. Może po tyloletniej niewoli przyjdzie im wreszcie zaznać lepszych dni, a całej naszej Ojczyźnie złączenia się i zmartwychwstania.

Podając w niniejszym numerze szereg widoków z oswobodzonych miast i miasteczek Królestwa, należy nam choć pokrótce zająć się każdym, przypo-

w całej gubernii. Jest to schłodna osada, historią swą sięgająca jeszcze wojen szwedzkich. Ludność jej, do 3000 mieszkańców dochodząca, zaznaczyła się uświadomieniem narodowym, czego złożyła dowód w licznych zaciąganiu się młodzieży do Legionu. Założone tam przez Strzelców biuro werbunkowe ściągnęło już Legionowi kilkudziesięciu młodzieńców z miasta i okolicy.

Stolica powiatu, Miechów, prastare miasto nasze,

kiem na tej drodze, pamiętnym obecnie, iż tutaj nasi Strzelcy, idący przed wojskiem, otrzymali pierwszy chrzest ognia w potyczce z kozakami — jest Książ Wielki, o dwie mile za Miechowem leżący. Osada ta, rozmiarem podobna Słomnikom, posiada piękny zamek margrabiów Wielopolskich, ordynatów Pińczowskich.

Postępująca wciąż naprzód armia austriacka zajęła następnie Jędrzejów i uwolniła tam setki po-



Kościół w Książu Wielkim.



Zamek w Książu Wielkim

Z oswobodzonego kraju: